

HENRYK GAWLIK

ur. 1931; Ludwików



Miejsce i czas wydarzeń	Ludwików; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Ludwików, II wojna światowa, Niemcy, okupacja niemiecka, Żydzi z Ludwikowa, Holocaust

Żydzi z Ludwikowa

Żyd mieszkał po sąsiedzku, Młotek się nazywał. Miał dwoje dzieci, córkę i syna, Ruchcia i Aron. Dorosłe były, trudniły się handlem. Przed wojną był tam miły sklepik, Ruchcia miała narzeczonego z Kraśnika, Żyda, poszła z nim. Rosjanie weszli do Polski, Aron rowerem pojechał pod Chełm, wrócił, mówi: „Nie za bardzo to wszystko”. Później Aron, kawał chłopca było, jechał rowerem do Chodla i na moście w Chodlu obstawa Niemców. Stał tam Niemiec i on wjechał. Niemiec „Halt!”. Ten rzucił rower, rzucił się na tego Niemca, odebrał mu karabin i ciągnie za spust, ale nie umiał załadować. Więc rzucił ten karabin do rzeki i sam zaczął uciekać po łące. Niemiec zaczął się drzyć, a tam wyskoczyły z boku Niemcy, z karabinu maszynowego zabiły go. Ich starą matkę zabrali do getta do Opola. A Młotek to był szczupły Żyd, średniego wzrostu, szedł do Chodla i polski listonosz wziął go, zaprowadził na posterunek polskiej policji, któryś go wyprowadził i zastrzelił u organisty w sadzie.

Data i miejsce nagrania	2016-08-19, Poniatowa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"